

Finansowi cenią rozwój Emperii

SPÓŁKA DNIA Cena emisyjna zbliżona do rynkowej potwierdza wiarę instytucji we wzrost wartości firmy

ANALIZA

Kamil Zatoński

k.zatonski@pb.pl

Jeśli spółka zrealizuje ambitną prognozę analityków Millennium DM, inwestorzy powinni to nagrodzić wzrostem kursu.



Diś kończą się zapisy na akcje Emperii Holding dla inwestorów instytucjonalnych. W transzy tej znalazło się 1,7 z puli 1,9 mln walerów. Po przeprowadzeniu book-buildingu (popyt trzykrotnie przewyższył podaż) cena emisyjna została ustalona na 155 zł, a więc na poziomie równym maksymalnemu. Daje ona tylko symboliczne dyskonto wobec wczorajszej ceny giełdowej. To rzadkość w ostatnich ofertach publicznych.

Po zarejestrowaniu emisji objęta przez uczestników oferty publicznej pula nowych akcji (1,5 z 1,9 mln sprzedawanych) stanowić będzie ponad 10 proc. kapitału zakładowego. Tak znaczne zaangażowanie potwierdza, że inwestorzy indywidualni i instytucje dobrze oceniają perspektywy firmy. Nie powinno to dziwić, biorąc pod uwagę stabilność branży, w której działa firma i szybki wzrost Emperii na tle rynku.

Apetyt nie słabnie: Emperia, zarządzana przez Artura Kawę, nie poprzestaje na przejściu większej od siebie Grupy BOS. Najbliższy rok znów będzie stał pod znakiem zakupów. [FOT. BS]

Spółka uzyska z emisji ponad 230 mln zł. Pieniądze pójda na przejścia i wsparcie planowanych inwestycji. Konsolidacja to naturalna tendencja w branży handlowej. Duże podmioty mają silniejszą pozycję negocjacyjną w relacjach z dostawcami, co przekłada się na niższe koszty i wyższą konkurencyjność. W dłuższym terminie łącznie podmiotów powinno przynosić efekt synergii m.in. dzięki racjonalizacji zatrudnienia, optymalizacji wykorzystania infrastruktury logistycznej, zwiększenie rozpoznawalności marki.

Emperia w niewielkim stopniu obecna jest na zachodzie i północnym-zachodzie kraju, dlatego myśli o przejściach na tym obszarze. Oprócz hurtowni na celowniku znalazły się też sieci detaliczne mające silną pozycję na lokalnych rynkach. Spółka

myśli też o mocniejszym wyjściu za granicę. Na razie jest tam obecna dzięki firmie Arsenal. W pierwszym półroczu osiągnęła ona 36,5 mln zł przychodów. To 2 proc. skonsolidowanej sprzedaży. W sumie na akwizycje pójdzie 200 mln zł. Oprócz tego realizowany jest plan inwestycyjny, którego wartość to 230-280 mln zł. Zakłada on przeznaczenie 50 mln zł na dokapitalizowanie przewidzianych spółek i od 80 do 100 mln zł na rozwój detalu. Podobna kwota pójdzie na inwestycje w supermarkety z logo Stokrotki i sklepy partnerskie Jaskółka i Milea.

Firmie sprzyja dobra koniunktura gospodarcza: w pierwszym półroczu dynamika sprzedaży detalicznej i hurtowej przekroczyła 10 proc. Korzystna jest też rosnąca zamożność społeczeństwa, co wpływa na

skłonność do zakupu lepszych jakościowo i droższych wyrobów. A to przekłada się na wyższe marże sprzedawców. Według optymistycznych założeń Millennium DM (biura pośredniczące w ofercie), spółka wypracuje w tym roku 97,7 mln zł zysku netto (7,2 zł na akcję, C/Z równy 21,8). Bardziej konserwatywni są analitycy DI BRE i CDM Pekao, którzy szacują zysk na akcje Emperii na 4,9-5,3 zł.

CO DALEJ MOCNE WSPARCIE

► Poziom 155 zł, po którym instytucje mogły objąć tak dużą emisję spółki, powinien być mocnym wsparciem jej kursu. Jeśli firma zrealizuje ambitną prognozę analityków Millennium DM, inwestorzy powinni to nagrodzić wzrostem kursu.